

(...)

Pięścią w stół
Jedźcie i pijcie ze mną wszyscy
Tnijcie w pół
Uczyńcie się sobie i mnie bliscy

Nie patrzcie w dół
Tam groza i dusz trwoga
Nie rysujcie kół
Wyrwijcie się z łańcuch nawrotu (uczyńcie swym bratem i boga)

Jam nostalgii tuł
Do śmiertelnych już brak powrotu (w tęsknocie duszy jest pożoga)

6-5-2022

Jeden z dwóch utworów pisanych podczas imprezy na granicy Wałbrzyskim. Ten konkretny powstał dokładnie na imprezie - gdy siedziałem obok profesora, nie mając już energetyka do picia, a jednocześnie jeszcze nie chciałem się do nikogo dosiadać, a z wcześniejszego referatu miałem notatnik i długopis przy sobie.

Od momentu "nie patrzcie w dół", czytelnik wybiera, czy idzie na dół (szare fragmenty), czy na ukos (w nawiasie). Jak w przestrodze, patrzenie w dół jest troszkę mniej radosne. Chociaż ta część beznawiasowa powstała na imprezie, ta nawiasowa po, nie było to jednak żadne podświadome "złe czucie się", bardziej bym tu widział moje okropne powracanie ciągle do tych samych wątków, które poruszam raz za razem w wierszach. Ale podział na dwa wydał mi się ciekawy o tyle, że to zabawa formą, a dwa, że może oddawać dobrze rozbieżność uczuć, jakie można czuć na imprezach (wyobcowania / aklimatyzacji).

"Tuł" to nowosłów od "tułacza".

Klucze interpretacyjne (L – linijka):

1L - stereotypowe skojarzenie z imprezami, gdy wali się w stół (kuflami), 2L - oczywiście nawiązanie biblijne, bo jak mógłbym pisać wiersze bez nich, 3L - "ściąć" można się alkoholem, ale i wiwisekcją, 4L - uczucie, które miałem na imprezach koła podczas wyjazdu (wyjątkowo miłe zaklimatyzowanie) + nawiązanie do Pratchetta (Vetinari, mimo bycia patrycjuszem, upijał się by zbratać się z ludem, przez co lepiej rozumiał ich problemy). 7L - nawiązanie do oroborosa i "Way of the World" Project Pitchfork.

"W tęsknocie duszy jest pożoga" to nawiązanie do wiersza *Erinnerung*, gdzie czytamy na koniec puentę: "Erinnerung / Pandemonium duszy". Poniekąd nawiązanie do moich obsesyjnych myśli.

W "ciszy", czyli podczas imprezy - ciszy nie było, ale muzyki też nie